

Sygn. akt I ACa 573/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Bogusław Suter
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Nadleśnictwu K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 maja 2018 r. sygn. akt I C 1139/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki A. G. na rzecz Prokuraturii Generalnej RP kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;

III. odstępuje od obciążania powódki brakującymi kosztami sądowymi w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. G. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Nadleśnictwu K. z siedzibą w P. wniosła o zwrot od pozwanego na rzecz powódki nieruchomości leśnych, szczegółowo opisanych w pozwie, a na wypadek niemożności restytucji naturalnej wniosła o zapłatę kwoty 75.001 zł, jako roszczenia częściowego, z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu, za wywłaszczenie i niemożność odzyskania nieruchomości stanowiącej dawny majątek H..

Pozwany Skarb państwa, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną RP, wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo (pkt I), nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) kwotę 5.763,91 zł tytułem brakujących wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt II) i zasądził od powódki na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd ten ustalił, że orzeczeniem z dnia 7 grudnia 1946 r. (...) w B. uznał za niepodlegający przejęciu na cele reformy rolnej majątek H. D. o powierzchni 108, 0842 ha, stanowiący byłą własność W. H. (1), W. H. (2) i L. H..

W wyniku rozpoznania odwołania W. H. (3), Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, orzeczeniem z dnia 25 września 1948 r., znak: (...) uchylił powyższe rozstrzygnięcie oraz stwierdził, że majątek ziemski po J. H. z dniem 13 września 1944 r. przeszedł z mocy prawa, w całości, bez wynagrodzenia na własność Skarbu Państwa na cele reformy rolnej w oparciu o art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Decyzją z dnia 21 czerwca 2012 r. nr (...) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność orzeczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25 września 1948 r. W uzasadnieniu wskazał, że w chwili wejścia w życie dekretu PKWN, tj. w dniu 13 września 1944 r., (...) stanowił trzy niezależne od siebie nieruchomości, będące własnością trzech różnych podmiotów i nie podlegał przejęciu na cele reformy rolnej. Do podziału tego majątku doszło bowiem przed dniem 1 września 1939 r. Nie spełniał on zatem norm powierzchniowych przewidzianych w art. 2 ust. 1 lit e dekretu PKWN o reformie rolnej.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że w 1961 r. na terenie wsi H. założono operat ewidencji gruntów. Grunty wsi oraz majątku H. podzielono na szereg działek, jak również wydzielono drogi dojazdowe. Działki wyodrębnione z nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa zostały w zakresie 86,3876 ha nabyte na własność osób fizycznych w drodze notarialnych umów sprzedaży oraz w oparciu o akty własności ziemi wydane w trybie ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Właściciele tych działek zbyli je następnie odpłatnie bądź nieodpłatnie innym osobom fizycznym. Działki o łącznej powierzchni 23, 46 ha Skarb Państwa przekazał w zarząd Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasów Państwowych Nadleśnictwo K.. Działki stanowiące drogi o numerach (...) i łącznej powierzchni 2,59 ha są w posiadaniu samoistnym gminy S.. Działka nr (...) o powierzchni 2,31 ha i nr (...) o powierzchni 1 ha są w użytkowaniu Powiatowego Zarządu Dróg.

Sąd nie miał wątpliwości, iż powódka jest następcą prawnym J. H. i że przysługuje jej legitymacja czynna w sprawie w związku z uzyskaniem decyzji nadzorczej z dnia 21 czerwca 2012 r. Sąd wskazał, że majątek spadkowy został w 1936 r. podzielony pomiędzy W. H. (1), W. H. (2) i L. H. odpowiednio po 28,3724 ha, 29,3886 ha i 28,6270 ha; natomiast las o powierzchni 21,6962 ha, wchodzący w skład majątku spadkowego, pozostał we wspólnym użytkowaniu wszystkich spadkobierców, aż do czasu scalenia gruntów leśnych, co zostało stwierdzone w trybie odtworzenia akt postanowieniem Sądu Powiatowego w S. z dnia 10 kwietnia 1958 r. sygn. akt I C 133/57.

Odnosząc się do roszczenia powódki, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności nie podzielił wniosku pozwanego o odrzucenie pozwu.

Sąd wskazał, iż w sprawie o sygnaturze akt I C 881/14 Sądu Okręgowego w Białymstoku powódka wносиła jedynie o zasądzenie odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości, które zostały przekazane na rzecz osób trzecich. (...) Skarbu Państwa nie były przedmiotem roszczenia powódki, a są przedmiotem sprawy niniejszej.

Jednakże mimo powyższego wniosku powództwo o zwrot nieruchomości leśnych, wymienionych w pozwie o łącznej powierzchni 14,1063 ha - nie mogło zostać zdaniem Sądu I instancji uwzględnione.

Po pierwsze - z uwagi na fakt, iż powyższe nieruchomości wchodzą w skład lasu państwowego, zaś zgodnie art. 1 pkt 3, ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju

(Dz.U. Nr 97, poz. 1051), do strategicznych zasobów naturalnych kraju zalicza się lasy państwowe, przy czym z mocy art. 2 zasoby naturalne wymienione w art. 1 (w tym m.in. i lasy państwowe), stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym, z zastrzeżeniem przepisów zawartych w ustawach szczególnych. Sąd podkreślił, że generalnym założeniem ustawodawcy było niedokonywanie zmian stosunków własnościowych w odniesieniu do strategicznych zasobów naturalnych kraju.

Po drugie – w trakcie procesu strona powodowa nie zdołała wykazać precyzyjnie położenia nieruchomości, których zwrotu domaga się w niniejszym postępowaniu.

Po trzecie – zwrot nieruchomości prowadziłyby do nieuprawnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanego. Sąd zauważył bowiem, że biegle z zakresu szacowania nieruchomości M. S. (1) ustalił, iż wartość nieruchomości rolno-leśnej, położonej w obrębie wsi H. D., gm. S. (obręb nr(...)działka nr (...)) – wynosi kwotę 328.078 zł. Jednakże w tym wartość samego gruntu wynosi jedynie kwotę 69.187 zł, natomiast wartości drzewostanu, który został zasadzony przez pozwanego, opiewa na kwotę 246.945 zł. Ponadto pozwany poczynił nakłady na nieruchomościach w kwocie 96.300 zł.

Po czwarte – co Sąd szczególnie podkreślił, powódka w sprawie o sygn. akt IC 881/14 Sądu Okręgowego w Białymstoku otrzymała już stosowne odszkodowanie za wywłaszczone nieruchomości, których zwrotu dochodzi w niniejszym postępowaniu. Opinia biegłego M. S., będąca ostatecznie podstawą do zasądzenia odszkodowania w tamtej sprawie, w żaden bowiem sposób nie różnicowała, zdaniem Sądu, nieruchomości należących do majątku H. na nieruchomości będące w posiadaniu Skarbu Państwa oraz na nieruchomości należące obecnie do osób trzecich, a odnosiła się jedynie do całości majątku H., obejmującego powierzchnię 108,0842 ha hektarów. W ocenie Sądu I instancji treść uzasadnienia w tamtej sprawie jednoznacznie wskazuje, iż Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził tam na rzecz powódki odszkodowanie również za działki leśne, które są przedmiotem niniejszego postępowania, choć nie były to objęte żądaniem powódki.

Roszczenie ewentualne z kolei nie mogło zdaniem Sądu zostać uwzględnione, z uwagi na fakt otrzymania już przez powódkę stosownego odszkodowania za przedmiotowe nieruchomości oraz z uwagi na to, iż roszczenie o odszkodowanie uległo przedawnieniu.

Sąd przypomniał, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną, wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10). Sąd przywołał zatem treść art. 160 § 6 k.p.a., który przewiduje trzyletni termin przedawnienia od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem prawa. Sąd wskazał, że stwierdzenie wadliwości orzeczenia z 1948 r. miało miejsce w dniu 21 czerwca 2012 r., zaś pozew w niniejszej sprawie datowany jest na 15 lipca 2016 r., tym samym powództwo zostało wniesione po upływie 3-letniego terminu wskazanego w art. 160 § 6 k.p.a.

Kierując się tymi względami Sąd I instancji oddalił powództwo na koszt strony powodowej.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 1 pkt 3 i art. 2 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju w zw. z art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie za niedopuszczalne przekształcenie własnościowe nieruchomości leśnych, stanowiących własność Skarbu Państwa, w sytuacji gdy nieruchomości leśne, będące przedmiotem niniejszego postępowania zostały nabyte przez Skarb Państwa w oparciu o wadliwe orzeczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25 września 1948 r., którego nieważność została stwierdzona decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju wsi z dnia 21 czerwca 2012 r.,

2) art. 160 § 6 k.p.a. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło do przyjęcia, że termin przedawnienia roszczenia ewentualnego powódki, tj. o zapłatę kwoty 75.001 zł, w przypadku stwierdzenia niemożności restytucji naturalnej wynosi 3 lata od daty uprawomocnienia się decyzji nadzorczej, stwierdzającej nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., podczas gdy zgłoszone roszczenie ma charakter świadczenia w miejscu wypełnienia, polegającego na zwrocie będących przedmiotem procesu nieruchomości leśnych (datio in solutum) i jako takie nie podlegało przedawnieniu,

3) art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 223 § 1 k.c. w zw. z art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 453 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany zobowiązany był w pierwszej kolejności do zwrotu nieruchomości przejętych na rzecz Skarbu Państwa na podstawie unieważnionej w późniejszym czasie decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które to roszczenie nie ulega przedawnieniu, natomiast zasądzenie kwoty odszkodowania ma charakter świadczenia w miejsce wykonania (datio in solutum) i jako takie nie powinno być uznane za przedawnione, skoro stanowi świadczenie w zamian za wykonanie zobowiązania, jakie nie ulega przedawnieniu,

- naruszenie przepisów postępowania tj.:

1) art. 356 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na nadinterpretacji wyroku wydanego w sprawie I C 881/14 i stwierdzenie, że swoim zakresem wyrok ten obejmuje także nieruchomości, będące przedmiotem niniejszego postępowania (nieruchomości leśne), w sytuacji gdy nieruchomości stanowiące przedmiot sprawy I C 881/14 stanowiły nieruchomości rolne, będące aktualnie w posiadaniu osób fizycznych - osób trzecich - co skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie roszczenia ewentualnego o zapłatę kwoty 75.001 zł jako roszczenia częściowego i doprowadziło Sąd I instancji do błędów w ustaleniach faktycznych, odnoszących się do kwestii do jakich nieruchomości odnosiło się roszczenie windykacyjne, co pośrednio przyczyniło się do oddalenia powództwa w tym zakresie, czego w ostateczności następstwem było wpadnięcie przez Sąd I instancji w błąd w rozumowaniu, odnoszący się zarówno do przedmiotu sprawy, jak i roszczenia ewentualnego pieniężnego a wyartykułowanego w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżanego wyroku i nakazanie pozwanemu zwrotu na rzecz powódki nieruchomości szczegółowo wymienionych w pozwie lub w przypadku uznania przez Sąd II instancji niemożności restytucji naturalnej tych nieruchomości o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 75.001 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, jako roszczenia częściowego. Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na swą rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżanego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, wraz z obowiązkiem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego poprzez zasądzenie tych kosztów od pozwanego na rzecz powódki według norm przepisanych.

W odpowiedzi pozwany wniosł o oddalenie apelacji na koszt powódki.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ , CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie mogła być uwzględniona.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu I instancji i podzielił ocenę tego Sądu odnośnie niemożliwości uwzględnienia powództwa – tak w zakresie roszczenia głównego, jak i ewentualnego – aczkolwiek z przyczyn innych, niż wskazane przez ten Sąd.

Fakt uzyskania przez powódkę decyzji nadzorczej z dnia 21 czerwca 2012 roku, stwierdzającej nieważność uprzedniej decyzji z dnia 25 września 1948 roku, nie zaś uznającej jedynie, że jej wydanie nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa, otworzyło oczywiście powódce z mocy art. 160 k.p.a., jako przepisu właściwego w tej sprawie, drogę do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

Ocena co do tego, czy wobec stwierdzenia nieważności decyzji jest możliwa restytucja naturalna, czy tylko dochodzenie zapłaty odpowiedniej kwoty, nie wymaga decyzji właściwego organu i jest przedmiotem analizy sądu w każdej indywidualnej sprawie. Sytuacja, w której decyzja powodująca pozbawienie prawa własności nieruchomości, wywołała nieodwracalne skutki prawne w rozumieniu art. 156 § 2 k.p.a., tj. rzecz stała się przedmiotem dalszego obrotu, w warunkach pozwalających na skuteczne nabycie prawa przez osobę trzecią, zamyka oczywiście drogę do restytucji naturalnej.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że nieruchomości opisane w pozwie (działki leśne) znajdują się we władaniu Skarbu Państwa i że jest on ujawniony jako ich właściciel w księdze wieczystej. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej wskazać przy tym należy, że w sytuacji, w której nieruchomość ma urządzona księgę wieczystą, w której jako właściciel jest wpisany aktualny posiadacz, obalenie domniemania z art. 3 ust.1 KWU może nastąpić w procesie o wydanie.

Tak więc, co do zasady, powódka mogła domagać się wydania nieruchomości w ramach restytucji naturalnej.

Tym niemniej, Sąd Apelacyjny uznał, że jej roszczenie nie mogło być uwzględnione bowiem zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia okazał się zasadny, to zaś odebrało Skarbowi Państwa legitymację bierną w sprawie niniejszej. Zarzut ten został podniesiony już w odpowiedzi na pozew i był podtrzymywany w postępowaniu odwoławczym.

Okolicznością bezsporną pomiędzy stronami było, że Skarb Państwa objął posiadanie przedmiotowych nieruchomości w 1948 roku, na podstawie decyzji (orzeczenia) Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25 września 1948 roku i że stan ten trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

Zarzut ten nie był analizowany przez Sąd I instancji, który skupił się wyłącznie na innych przesłankach, prowadzących, jego zdaniem, do oddalenia powództwa. Tymczasem zarzut ten miał charakter pierwszoplanowy i niweczący żądanie pozwu, stąd też rozstrzygnięcie sprawy nie mogło nastąpić z jego pominięciem i obligowało Sąd Apelacyjny do zbadania charakteru posiadania wykonywanego przez Skarb Państwa. Jego uwzględnienie uczyniło bezprzedmiotowym roztrząsanie zarzutów powódki, sformułowanych w jej apelacji.

Samo wykonywanie posiadania przez Skarb Państwa sprowadzało się do czynności opisanych przez A. L. na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 9 maja 2018 r., polegających na zalesieniu nieruchomości oraz pielęgnacji drzewostanu na koszt Skarbu Państwa oraz następczym uzyskaniu wpisu własności w księdze wieczystej. Było to zatem posiadanie samoistne, co wydaje się okolicznością bezsporną pomiędzy stronami. Z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości wynika przy tym, że na tych nieruchomościach jest drzewostan w wieku ok. 50 lat, co uzasadnia uznanie, że powstał wyłącznie dzięki gospodarce leśnej, prowadzonej przez pozwanego.

W judykaturze ostatecznie przyjęto, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r.

III CZP 30/07). W orzecznictwie do dziś konsekwentnie podkreśla się, że ani zawładnięcie nieruchomością „w ramach imperium”, ani wypełnianie przez państwo w odniesieniu do nieruchomości zadań publicznych nie oznacza, że wykluczone jest zakwalifikowanie uzyskanego w ten sposób i w ten sposób wykonywanego władania jako posiadania samoistnego.

W szczególności, podejmowanie na nieruchomości czynności w postaci sporządzania – tak, jak w odniesieniu do lasów, stanowiących własność Państwa – planów urządzania lasu i realizowanie tych planów poprzez zalesianie, pielęgnowanie, ochronę drzewostanów, pozyskiwanie użytków głównych i ubocznych, jednoznacznie uzasadnia przyjęcie wykonywania władztwa nad nieruchomością w granicach własności. Obydwa więc elementy normatywnej definicji posiadania samoistnego, to jest faktyczne władztwo nad rzeczą i wola posiadania jak właściciel w takiej sytuacji występują, zaś odpowiadające wykonywaniu własności państwowej gospodarowanie nieruchomością jest

jednoznaczne z posiadaniem samoistnym tej nieruchomości przez Skarb Państwa (zob. post. SN z dnia 7 grudnia 2018r., III CSK 150/18).

W przywołanej powyżej uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN zwrócono jednak uwagę, że mimo takiego charakteru posiadania, zasiedzenie nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości, to bowiem stanowiło przeszkodę uniemożliwiającą rozpoczęcie lub powodującą zawieszenie biegu zasiedzenia (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 KC). Stwierdzono przy tym, że owa przeszkoda powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. W szczególności nie ma znaczenia dla oznaczenia chwili ustania przeszkody czas, w którym osoba ta podjęła stosowne działania; istotne jest to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i osoba ta mogła podjąć te działania. Sąd Najwyższy podkreślał, że konieczne jest wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. Jest to istotne, gdyż wykazanie tych okoliczności powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej.

Ten pogląd został przyjęty w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie wskazywano, że możliwość powołania się na istnienie siły wyższej, jako przyczynę zawieszenia biegu zasiedzenia musi mieć charakter obiektywny i można ją przyjąć tylko wówczas, gdy uczestnik wykaże, że w ramach dopuszczalnych w tym czasie środków prawnych rzeczywiście podejmował próby odzyskania nieruchomości albo gdy nie podejmował ich dlatego, że nawet gdyby to uczynił, to wyjątkowo ze względu na sytuację osobistą lub przynależność do określonej grupy społecznej, nie uzyskałby korzystnego rozstrzygnięcia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2008 r. II CK 24/08, z dnia 21 listopada 2008 r. II CSK 169/09, z dnia 20 stycznia 2009 r. II CSK 412/08 i z dnia 23 stycznia 2009 r. II CSK 93/08).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że aż do 2003 r. podstawą czynności, zmierzających do uzyskania przez właścicieli (ich następców) ochrony prawnej, mogły być przepisy § 5 i § 6 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51), przy czym zapadające na ich podstawie orzeczenia administracyjne dopiero od dnia 1 września 1980 r. mogły być badane przez sądy administracyjne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 109).

Odnotowania w tym miejscu wymaga, że przez pewien czas w orzecznictwie przyjmowano, że obowiązywanie do dnia 1 stycznia 1992 r. przepisu art. 9 (po zmianie numeracji - art. 16) ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz. U. z 1958 r. Nr 17, poz. 71 z późn. zm., a do 1 stycznia 1992 r. pod tytułem "ustawa o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego") stanowiło – z racji braku drogi sądowej – podstawę przyjęcia stanu siły wyższej, prowadzącej do nierozpoczęcia lub do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 63/11, z dnia 16 września 2011 r., I CSK 77/11, z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 286/11 - nie publ.). Ostatecznie zostało to jednak kategorycznie wykluczone uchwałą 7 sędziów z dnia 15 kwietnia 2015 r., III CZP 82/14, z zaznaczeniem, że koncepcja odwołująca się do pojęcia siły wyższej, nie może prowadzić do podważenia obowiązywania istniejącego prawa.

W efekcie wykrystalizował się pogląd, że w odniesieniu do spraw, które w okresie PRL należały do drogi postępowania administracyjnego, koniec okresu istnienia siły wyższej w rozumieniu przyjętym w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., stanowił dzień 1 września 1980 r., będący datą powstania sądownictwa administracyjnego, wynikającą z wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. (Dz.U. Nr 4, poz. 8) - o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy kodeks postępowania administracyjnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r. V CK 13/03, OSP 2004, nr 4, poz. 53, z dnia 13 stycznia 2004 r. V CK 131/03, z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 619/12 i w szczególności z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 184/13).

Jakkolwiek powódka w sprawie niniejszej nie prowadziła akcji dowodowej, nakierowanej na wykazanie, że jej poprzednicy nie byli w stanie zakwestionować decyzji z 1948 r., to jednak Sąd Apelacyjny przyjął, że nieistnienie do dnia 31 sierpnia 1980 r. możliwości sądowej kontroli takich decyzji, stworzyło, utrzymujący się aż do tej ostatniej daty, czyli do 31 sierpnia 1980 r., stan o cechach stanu siły wyższej, uniemożliwiający poprzednikom prawnym powódki skuteczne dochodzenie zwrotu przejętej przez Państwo nieruchomości. Natomiast bez podjęcia przez powódkę ciężaru dowodzenia tego, że także po tej dacie nie zdołałaby ona, bądź jej poprzednicy, uzyskać na drodze administracyjnej wzruszenia decyzji z 1948 r. oraz skutecznie przeprowadzić akcji wydobywczej w procesie cywilnym, sprawia, że Sąd Apelacyjny nie ma możliwości przyjęcia istnienia stanu siły wyższej w tym okresie.

Z tych względów uznać należało, że jedynie przed dniem 1 września 1980 r. nie mógł się rozpocząć bieg terminu zasiedzenia przedmiotowych nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 KC - w odniesieniu do okresu od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego, a w odniesieniu do wcześniejszego okresu - art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego, Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 311, w związku z art. 53 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe, Dz.U. z 1946 r. Nr 57, poz. 319 ze zm.; przepisy intertemporalne - art. XLI § 1 PWKC).

Badając z kolei prawno-rzeczowe skutki posiadania wykonywanego przez Skarb Państwa na przedmiotowych nieruchomościach po dniu 1 września 1980 r., należało mieć na uwadze, że art. 172 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 1 października 1990 r.) przewidywał 10 letni termin dla posiadania w dobrej wierze i 20 letni termin dla posiadania w złej wierze. To oznacza, że skutek w postaci nabycia prawa własności po stronie Skarbu Państwa nastąpiłby z dniem 1 września 1990 r. w przypadku dobrej wiary, natomiast w przypadku złej wiary zaistniałby dopiero z dniem 1 września 2010 r. – bowiem ustawa z 28 lipca 1990 r. (Dz.U.55.321), wydłużając terminy zasiedzenia do 30 lat dla posiadania wykonywanego w złej wierze, nakazała (art. 9) ów wydłużony termin stosować do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Jakkolwiek w przedmiotowej sprawie bieg zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa liczyć należy – z przyczyn podanych powyżej – od dnia 1 września 1980 r., to jednak dla oceny charakteru posiadania, a więc dobrej lub złej wiary znaczenie rozstrzygające ma oczywiście moment objęcia w posiadanie (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03 i z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 246/09), czyli - w tej sprawie - stan świadomości pozwanego w 1948 r.

Przypomnieć należy, że w odniesieniu do posiadania wykonywanego na gruncie przepisów prawa rzeczowego przyjmowano dość liberalną koncepcję dobrej wiary. W orzeczeniu z 14 września 1962 r. Sąd Najwyższy wskazywał bowiem, że w złej wierze jest ten, kto wie lub powinien wiedzieć, że nie ma on tytułu prawnego do objęcia nieruchomości w posiadanie i władania nią, jak właściciel; natomiast złej wiary nie można uzależniać od tego, czy obejmujący nieruchomość w posiadanie wiedział lub powinien był wiedzieć, że nie nabył jeszcze własności. Świadomość nienabycia własności nie wyłącza jeszcze dobrej wiary i nie świadczy o złej wierze, wystarczy bowiem usprawiedliwione przekonanie, że obejmujący w posiadanie ma do tego prawo i choć właścicielem jeszcze nie jest, stanie się nim w przyszłości. Oczywiście tym bardziej jest w dobrej wierze ten, kto ani nie wie, ani wiedzieć nie powinien, że nie stał się właścicielem (III CR 71/62, OSNC 1963/5/111).

Tak rozumiana zła wiara nie zachodziła po stronie pozwanego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, do wniosków odmiennych nie prowadzi bynajmniej także zastosowanie miernika dobrej wiary, wypracowanego w judykaturze na gruncie kodeksu cywilnego (zob. uchwałę z dnia 6 grudnia 1991 r. składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mającą moc zasady prawnej, OSNCP 1992, Nr 4, poz. 48), wedle którego uzasadnione przekonanie posiadacza, że służy mu stosowne uprawnienie do władania rzeczą, nie może być oderwane od oceny istniejącego w tej dacie przeświadczenia nabywcy o przysługującym mu prawie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności towarzyszących.

W okolicznościach niniejszej sprawy podstawą objęcia nieruchomości w posiadanie przez Skarb Państwa w 1948 r. była decyzja administracyjna, co więcej, decyzja wydana w wyniku rozpoznania odwołania. Fakt jej późniejszego zakwestionowania nie ma istotnego znaczenia. W judykaturze wskazuje się bowiem, że nabycie przez Skarb Państwa nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej, uznanej w późniejszym czasie, w postępowaniu nadzorczym za nieważną, było posiadaniem samoistnym w dobrej wierze. Rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej, czy złej wiary posiadacza jest przy tym data uzyskania posiadania. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają natomiast bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie, co potwierdza wykładnia gramatyczna art. 172 § 1 k.c., w którym ustawa kładzie akcent na chwilę uzyskania posiadania, a pośrednio także brzmienie art. 176 § 1 k.c. (zob. post. SN z dnia 28 listopada 2014 r. I CSK 658/13 oraz z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/06; z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 246/09, niepublikowane).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie są trafne argumenty powódki, prezentowane na ostatniej rozprawie apelacyjnej, jakoby w 1948 roku oczywistym było, że przedmiotowe nieruchomości (wraz z pozostałymi, składającymi się na (...)) nie spełniały norm obszarowych w rozumieniu dekretu o reformie rolnej. Powódka kwestionowała to nie z racji samej powierzchni, lecz powołując się na fakt, że ta powierzchnia nie stanowiła majątku jednej osoby, lecz podzielona została pomiędzy trzy osoby. Nie można jednak nie zauważyć, że z dokumentów przedłożonych przez powódkę (k. 19 – 20) wynika, że dopiero w 1958 roku zostały odtworzone akta sądowe sprawy z 1936 roku o dział majątku spadkowego i tym samym dopiero wtedy wykazany został prawny, a nie tylko faktyczny podział nieruchomości, więc oczywiście nie mogło to rzutować na wiedzę i świadomość pozwanego w roku 1948.

Z tych przyczyn należało w przedmiotowej sprawie przyjąć dobrą wiarę po stronie Skarbu Państwa, a w konsekwencji przyjąć, że nabył on własność przedmiotowych nieruchomości przez zasiedzenie z dniem 1 września 1990 r.

Z tego też względu zatem, nie mogło zostać uwzględnione żądanie powódki o wydanie nieruchomości, wniesione do Sądu 15 lipca 2016 r.

Wbrew przeświadczeniu skarżącej, nie mogło też zostać uwzględnione – zawarte w pozwie, jako ewentualne – żądanie zapłaty równowartości przedmiotowych nieruchomości.

Zbędne jest przy tym nawet analizowanie kwestii przedawnienia, jakkolwiek w istocie roszczenie o odszkodowanie dochodzone w trybie art. 160 k.p.a. ulega 3 letniemu przedawnieniu, liczonemu od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem prawa. Rzeczywiście przy tym stwierdzenie wadliwości orzeczenia z 1948 r. miało miejsce w dniu 21 czerwca 2012 r., zaś pozew w niniejszej sprawie datowany jest na 15 lipca 2016 r., tym samym powództwo zostało wniesione po upływie 3-letniego terminu wskazanego w art. 160 § 6 k.p.a.

Roszczenie o zapłatę zostało sformułowane przez powódkę jako ewentualne, a więc nie jest to bynajmniej datio in solutum, jak to twierdzi powódka w apelacji.

Na marginesie należy wyjaśnić, że instytucja świadczenia w miejsce wypełnienia (datio in solutum), przewidziana w art. 453 k.c., jest umową, mocą której obie strony wyrażają zgodę na umorzenie dotąd istniejącego zobowiązania, jeśli dłużnik zamiast pierwotnie ustalonego spełni inne świadczenie. Niejednokrotnie dochodzi do zawarcia omawianej umowy wskutek wykorzystania upoważnienia przemiennego (facultas alternativa), instytucji czasem też wykorzystywanej w procesie. Tą drogą wierzyciel proponuje dłużnikowi inny, nowy sposób wygaszenia zobowiązania, wskazując jednocześnie, jakie świadczenie gotów jest przyjąć. Znajduje to odzwierciedlenie w wyroku i na etapie jego wykonywania dłużnik decyduje, które świadczenie chce spełnić.

W przedmiotowej sprawie zostało natomiast zgłoszone klasyczne żądanie ewentualne.

Jego istota sprowadza się do tego, że na wypadek niemożliwości uwzględnienia przez Sąd żądania pierwotnego, aktualizuje się żądanie zgłoszone jako drugie (i dłużnik nie ma tu oczywiście żadnego wyboru).

W przypadku spraw o wydanie, taka niemożność zachodzi zazwyczaj wtedy, gdy rzecz zostaje zbyta lub utracona. W takich kategoriach nie może być oczywiście traktowana sytuacja, w której pozwany legitymuje się tytułem prawnym do rzeczy. Właściciel nigdy bowiem nie może ponosić odpowiedzialności finansowej za to, że ma przymiot właściciela. Zatem to niedopuszczalność roszczenia o zapłatę w takiej sytuacji, a nie kwestia przedawnienia, rozstrzygająca była dla oddalenia żądania ewentualnego zgłoszonego w tej sprawie przez powódkę.

Z tych względów apelację oddalono (art. 385 k.p.c.) na koszt strony powodowej (art. 98 k.p.c.).

W trybie art. 102 k.p.c. Sad Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki brakującymi kosztami sądowymi, bowiem zostały one poniesione na koszt przeprowadzonego z urzędu dowodu z opinii biegłego, który ostatecznie okazał się nieprzydatny dla rozstrzygnięcia.

(...)